VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 54)**

z dnia 26 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 54)

26 stycznia 2017 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Środowiska na dezyderat nr 2 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie rewitalizacji terenów poprzemysłowych Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" w likwidacji;

– komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk nr 774).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Jarosław Roliński** dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Krystyna Kosmala** pełnomocnik burmistrza miasta Tarnowskie Góry, **Henryk Bonk** naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach, **Stefan Traczyk** prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk, Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dzisiejszy porządek obrad przewiduje rozpatrzenie odpowiedzi ministra środowiska na dezyderat nr 2 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie rewitalizacji terenów poprzemysłowych Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" w likwidacji oraz rozpatrzenie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk nr 774). Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Sławomira Mazurka podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, panią Annę Krzywicką dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli. Serdecznie witam przedstawicieli pozostałych instytucji, organizacji, na czele z przedstawicielem starosty tarnogórskiego.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Panie ministrze, czy chciałby pan coś dodać do odpowiedzi, którą otrzymaliśmy na piśmie? Czy chce pan jeszcze w jakiś sposób uzupełnić informację? Proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, minister środowiska podziela opinię Komisji dotyczącą konieczności podjęcia natychmiastowych działań na terenach po byłych Zakładach Chemicznych „Tarnowskie Góry". Widzimy fakt związany z ryzykiem, jakie to składowisko i to miejsce rodzi dla bezpieczeństwa środowiska i zdrowia oraz życia ludzi. Chciałbym także podkreślić, że jeśli chodzi o udział ministra środowiska w rozwiązaniu przedmiotowego problemu, to może on być pośredni i dotyczy kwestii finansowania ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospo-

darki Wodnej. Adresatami postulowanych w dezyderacie działań powinni być Skarb Państwa, wojewoda śląski i likwidator zakładów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Inicjatorką sprawy i przeniesienia jej na poziom Komisji była pani poseł Barbara Dziuk. Pani poseł, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałam bardzo podziękować za odpowiedź, za pochylenie się nad trudnym tematem. Komisji chciałam podziękować za jednogłośnie przyjęcie dezyderatu, którego jestem autorką. Wspólnie wypracowaliśmy stanowisko, które – mam nadzieję – doprowadzi do finalizacji sprawy. Wszystko to, co było związane z zamieszaniem formalno-prawnym – są tam tego typu przeszkody, o czym mówił pan minister – będziemy starali się rozwiązać na bazie obowiązującego prawa. Wszystko po to, aby jak najszybciej podjąć działania naprawcze, eliminujące bombę ekologiczną, jaką są pozostałości po zakładach chemicznych. Jeżeli napotkamy jakieś dodatkowe przeszkody, to stworzymy specustawę. Bardzo chcę podziękować Ministerstwu Środowiska, bo jest to wielki problem nie tylko regionu śląskiego, ale – jak wcześniej mówiłam – jest to też kwestia przenikania tych niebezpiecznych związków do zbiornika wodnego Gliwice 330, co w konsekwencji zagraża także regionowi pomorskiemu.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim – również panu przewodniczącemu – którzy zaangażowali się w dyskusję na ten temat. Chcę również podziękować samorządom, które odpowiedziały bardzo życzliwie, zgłaszając chęć współpracy. Myślę, że jest ogólnie pozytywne nastawienie, więc trzeba tylko łapać wiatr w żagle i pracować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Wszyscy przychylamy się do tego optymistycznego spojrzenia. Są jeszcze osoby, które się zgłaszały. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę się przedstawiać.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Paweł Kobyliński – poseł z okręgu gliwickiego, do którego również należą Tarnowskie Góry. Do tej beczki miodu trochę dziegciu jednak wrzucę. Bo, szanowny panie ministrze, w tej pisemnej odpowiedzi jest tak naprawdę przerzucanie się odpowiedzialnością. Jeśli adresatami postulowanych w dezyderacie działań ma być Skarb Państwa, wojewoda i likwidator zakładów, to przecież pan jest przedstawicielem rządu, a wojewoda jest przedstawicielem rządu w województwie. Tak więc, przerzucacie się państwo odpowiedzialnością. Rozumiem, że pan tu zaprzecza. Jest pan urzędnikiem w ministerstwie, ale powinno się chyba lepiej koordynować działania, bo sprawa ciągnie się już 20 lat i jakoś nie wydaje się, żeby rzeczy szły do przodu.

Szanowny panie ministrze, to nie powinno tak wyglądać. Oczekujemy jasnych i szybkich działań. W odpowiedziach na interpelacje, które również kierowałem do ministra środowiska – to chyba pan odpowiadał na moją interpelację – nie podajecie państwo żadnych dat, a to rzeczywiście robi się już bardzo poważny problem, bo te związki chemiczne przenikają do wód gruntowych. W związku z tym wydaje się, że oczywiście to dobrze, iż mówimy co należy zrobić, ale może wreszcie zróbmy coś. Jest już ponad rok po wyborach i oczekiwałbym od państwa, że jeśli wzięliście odpowiedzialność za ministerstwo, to szybko i sprawnie przeprowadzicie likwidację tych zakładów, a nie będziecie przerzucać się odpowiedzialnością. Naprawdę, nie mogę tego zaakceptować, jako przedstawiciel tego okręgu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Chciałbym tylko prosić o doprecyzowanie ostatniego zdania odpowiedzi na dezyderat, w którym czytamy: „Zdaniem resortu środowiska adresatami postulowanych w dezyderacie działań powinni być: Skarb Państwa, Wojewoda, Likwidator Zakładów". Jakby pan minister doprecyzował – kto w tej chwili reprezentuje Skarb Państwa w tej materii? Bo, jak wiemy Ministerstwa Skarbu Państwa już nie ma.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie ma. Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę serdecznie podziękować za wszystkie głosy płynące z zainteresowania tą sprawą. Bardzo serdecznie dziękuję pani poseł Dziuk, która, jako posłanka z Tarnowskich Gór, wiele serca włożyła w przygotowanie dezyderatu. Byliśmy cały czas w kontakcie, za co serdecznie dziękuję.

Panie pośle, jeśli chodzi o kompetencje, dziękuję za zainteresowanie i to wskazanie. Chciałbym jednak poinformować pana, że w ramach państwa poszczególne podmioty i instytucje mają różne kompetencje. Być może jest to kwestia zrozumienia. Trudno jest wskazywać ministra środowiska w obszarze, który przynależny jest wojewodzie. To nie znaczy, że Ministerstwo Środowiska coś tu przerzuca, tylko wskazuje, które kompetentne organy państwa w danym obszarze mają najwięcej narzędzi do tego, aby zrealizować tę sprawę.

W nawiązaniu do pytania pana posła Sonika – w tym przypadku Skarb Państwa to minister finansów. Minister finansów będzie tym podmiotem. Oczywiście, sprawa Tarnowski Gór, to sprawa modelowa, bardzo znana. Wiele pieniędzy już tam zainwestowaliśmy, ale godzinę temu skończyłem spotkanie z prezydentem Jaworzna i z panem posłem, na którym rozmawialiśmy o sprawie zanieczyszczeń w dolinie potoku Wąwolnica. To jest kolejny przykład tego, że czasami święte prawo własności musi być poddane analizie. Oczywiście, nie sama zasada, ale wyjątkowy przypadek, czy to Tarnowskich Gór, czy Jaworzna, gdzie właśnie teraz następuje proces wykupu czy też próby wykupu działek, dzielenia działek, gdzie występuje zanieczyszczenie. Jest to próba działań, które mogą rodzić skutki, kiedy będziemy kolejną sprawę starali się rozwikłać. Dlatego wydaje się, że wszystkie sukcesy i błędy Tarnowskich Gór na przestrzeni lat – bo zawsze jest tak, że jak coś się robi, to zdarzają się różne sytuacje – mogą nas czegoś nauczyć.

Oczywiście, w tym przypadku pieniądze są, możliwości są i są problemy własnościowe, które trzeba rozwiązać. Jasno wskazaliśmy adresatów i będziemy z nimi bardzo aktywnie współpracować. W ramach odpowiedzialności państwa te kompetencje będziemy wspólnie realizować. To jest doprecyzowanie, wskazanie, gdzie które podmioty mają narzędzia. Nie jest to żadna forma odpowiedzialności. Ministerstwo Środowiska jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo ekologiczne państwa. Od tego nie uciekamy, bardzo aktywnie pracujemy w tej dziedzinie i bardzo państwu dziękujemy za współpracę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Lenartowicz i zamykamy dyskusję w tej części.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Trochę będę broniła resortu, bo zajmowałam się tym tematem. Zakładami Chemicznymi Organika-Azot w Jaworznie też – ale tam stan prawny jest nieco inny, bo jest tam Bogu ducha winny sukcesor prawny zakładów, które zanieczyszczały teren jeszcze w XIX i w XX wieku. Tu mamy zakłady w likwidacji, której nie można zamknąć, bo takie też mamy prawo, jeśli chodzi o zamknięcie likwidacji. Ale to *background* tylko.

Rozwiązania są dwa. Jedno, które jest niemożliwe przy obecnym stanie prawnym, bo jest trudne ekonomiczne i finansowe, czyli wykonanie zastępcze. To byłaby decyzja w kompetencjach burmistrza Tarnowskich Gór. Jednak żaden samorząd nie podejmie się ryzyka wielokrotnie przekraczającego jego budżet. Według mnie potrzeba 100 mln zł. Dlatego trzeba byłoby się zastanowić i zmienić priorytet – to akurat da się zrobić – w Narodowym Funduszu, żeby zabezpieczył środki pod przyszłe roszczenie wobec dotychczasowego właściciela. Po prostu, żeby samorząd nie poległ w kosztach. Moim

zdaniem, sam fakt takiej determinacji w tego rodzaju decyzji i ewentualnym wykonaniu zastępczym skłoniłby dotychczasowych właścicieli do sprzedaży tej nieruchomości za cenę zakupu razy pieniądz w czasie. Wartość tej nieruchomości jest minusowa, gdyby rzeczywiście to przyjąć. To jest jedno rozwiązanie.

Drugie rozwiązanie – tylko w drodze zmiany ustawowej. W ustawie o wywłaszczeniu trzeba rozszerzyć katalog celu publicznego na cele związane ze znaczącym zagrożeniem życia i zdrowia, na skutek masowego składowania odpadów niebezpiecznych. To jest jednak trudniejsza droga, ustawowa.

W tej chwili nic innego do głowy mi nie przychodzi. Bo, jak wiemy, pieniądze są, a wszystkie inne rozwiązania powodują ograniczenia nieprzekraczalne. Dlatego trzeba zastanowić się nad jednym z tych dwóch rozwiązań.

Tu akurat minister środowiska, jako organ administracji, nie ma bezpośredniego władztwa, ale niewątpliwie mógłby być inicjatorem zmian w liście priorytetów w Narodowym Funduszu i zastanowić się, czy taka dotacja pod przyszłe roszczenia, z tytułu wykonania zastępczego, jest prawnie możliwa. Jeśli tak, to wtedy zmiana z Narodowym Funduszu nie wymagałaby zmian ustawowych. Innym rozwiązaniem jest ścieżka z rozszerzeniem celu publicznego przy wywłaszczeniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mam tylko jedną prośbę, bo my nie dyskutujemy o dezyderacie, o naszym stanowisku. Dyskusja w tej sprawie jest już za nami. Nie ma więc potrzeby, pani poseł, powtarzania argumentacji, którą znamy. Otrzymaliśmy odpowiedź na nasz dezyderat, więc grzecznie i uprzejmie proszę odnosić się do tej odpowiedzi. Dotyczy to również poprzedniej wypowiedzi, panie pośle. Długo dyskutowaliśmy w Komisji i naprawdę szukaliśmy różnych rozwiązań. Mówię o tym, żeby pan wiedział. Stąd te wątpliwości i to stanowisko.

Dam państwu szansę zabrania głosu, ale uprzedzam, że będę go odbierał, jeśli będzie to na nowo otwarcie dyskusji. Tak więc, albo odnosimy się do odpowiedzi na dezyderat, albo proszę grzecznie i uprzejmie, aby nie zabierać głosu. Pan Bonk, jako pierwszy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach Henryk Bonk:

Henryk Bonk przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przede wszystkim, przepraszam, że trochę odbiegnę, ale…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie, nie, nie…

Naczelnik wydziału Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach Henryk Bonk:

…chciałem tylko podziękować w imieniu pana starosty, że tak mocno ta sprawa jest na tym poziomie dyskutowana.

Przechodzę już do meritum sprawy. Chciałem zwrócić uwagę na kwestię, która się pojawiła obok tych formalnych przeszkód, na które zwracaliśmy uwagę, jako samorządy z tamtego regionu, a które wzbudziły dyskusję i pracę na poziomie centralnym i w parlamencie. Otóż, mówiliśmy o przeszkodach formalnych – własność prywatna, niewykreślenie zakładów z KRS itd. Tymczasem, obok tego mamy drugi bardzo istotny obszar, na który zwrócił uwagę pan minister Sławomir Mazurek w piśmie z października, jak również w odpowiedzi na dezyderat. Pojawiają się kwestie weryfikacji aktualizacji samego programu „Ochrona Głównego Zbiornika Wód Podziemnych Gliwice – 330”. Przemawia za tym choćby to – na co zwrócił uwagę pan poseł Kobyliński – że ta sprawa ciągnie się już 20 lat, więc zastosowane technologie i sam proces realizacji faktycznie powinny być zweryfikowane. To wprowadza w nowy obszar dyskusji nad tym problemem.

Zakończę w ten sposób – jeżeli mielibyśmy szybko pokonać przeszkody formalne, które wzbudziły dyskusję, i stałoby się to w najbliższym czasie – powiedźmy w ciągu kilku miesięcy – to wtedy należałoby kontynuować realizację tego zadania w technologii i w wariancie dotychczasowym. Natomiast, jeśli mamy mówić o weryfikacji i aktualizacji, to jednak odsuwamy trochę tę realizację. Tak więc, trzeba jakoś pogodzić te dwie – w mojej ocenie trochę przeciwstawne – kwestie.

Jeszcze na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Otóż, na str. 2, w czwartym tiret mamy: „odpowiedzialność za realizację poszczególnych zadań". To musiałoby być dookreślone. O to pytali posłowie na poprzednim posiedzeniu Komisji, a i dzisiaj takie pytanie padło. Druga część tego zdania brzmi: „i zachowanie trwałości w zakresie składowiska odpadów w fazie poeksploatacyjnej (w tym eksploatacja oczyszczalni odcieków)". Wydaje się, że ta druga część mogłaby być wykreślona. Pozostańmy przy tym sprecyzowaniu, co kto ma robić w sprawach, które mamy do wykonania. Eksploatację już powierzono staroście tarnogórskiemu. My to już realizujemy. Jest składowisko, czy też dwie zamknięte kwatery. Dwie kwatery jeszcze mają być uzupełnione. Jest oczyszczalnia odcieków, która w tej chwili pracuje już tylko dla składowiska, bo „komunałkę" odcięliśmy od końca ubiegłego roku. Dlatego proponowałbym w tym miejscu pozostawić tylko „odpowiedzialność za realizację poszczególnych zadań". Jeszcze raz bardzo dziękuję za pracę nad tym problemem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. I ostatni głos, proszę.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach Adam Mrugacz:

Adam Mrugacz – reprezentuję Urząd Miejski w Tarnowskich Górach. Po części zgadzam się z przedmówcą, natomiast chciałbym odnieść się do następującej kwestii. Otóż, w odpowiedzi na dezyderat wskazane są organy, które miałyby się zająć sprawą. Czy w związku z tym, ze strony ministerstwa, bądź Komisji, zostały wystosowane jakieś pisma, czy też wskazane terminy, które można byłoby u nas przedstawić? Czy efektem prowadzonych prac będą jakieś konkretne działania? Czy zostaną określone terminy dla poszczególnych podmiotów wskazanych w odpowiedzi na dezyderat? Na przykład, czy z Ministerstwa Środowiska wystosowane zostanie pismo do ministra finansów, skoro ma w tej sprawie reprezentować Skarb Państwa? Czy w ogóle jest możliwość określenia jakiś ram czasowych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Bardzo serdecznie dziękuję za pytania i już wyjaśniam. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Mówiłem już o naszej odpowiedzialności, kompetencjach i możliwościach. Oczywiście, zwrócimy się do poszczególnych wymienionych podmiotów z prośbą o podjęcie działań i stosowne zabezpieczenia. Poprosimy też o zbadanie możliwości czasowych, aby faktycznie powstał harmonogram działań na potrzeby czysto praktyczne. To jest kluczowa sprawa. Dodam, że ten teren jest na bieżąco monitorowany, więc informacje zostaną zebrane i taki harmonogram działań będziemy realizowali, aby sprawnie zarządzać tym projektem. Dla mnie jest to naturalne, że taki harmonogram musi powstać. Oczywiście, minister środowiska – wbrew pozorom – nie ma aż tak rozległych kompetencji, aby innym ministrom wskazywać poszczególne działania, ale zwrócimy się z prośbą, abyśmy taki harmonogram wspólnie stworzyli, a potem konsekwentnie realizowali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt. Rozumiem, że nie ma uwag do odpowiedzi na dezyderat nr 2, w związku z czym możemy tę odpowiedź przyjąć. Nie słyszę głosu sprzeciwu. Zatem, przyjęliśmy odpowiedź na dezyderat nr 2. Serdecznie dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenia komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska. Przypomnę tylko, że w dniu 13 września 2016 r., na posiedzeniu Komisji przeprowadzono pierwsze czytanie tego projektu ustawy. Wstrzymaliśmy rozpatrywanie projektu do czasu otrzymania stanowiska rządu. Stanowisko rządu otrzymaliśmy. Przedstawia go, w imieniu rządu, minister rozwoju i finansów. Mamy również opinię Biura Analiz Sejmowych. Zapytam tylko – czy jest przedstawiciel wnioskodawców? Wyszedł. Był zaproszony i potwierdził, że będzie. No cóż, jeżeli nie ma żadnych innych uwag, to przystąpimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Ustawa nie jest długa, zawiera trzy artykuły, więc tradycyjnie punkt po punkcie, artykuł po artykule będziemy rozpatrywać. Pani poseł Paluch, proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Wysoka Komisjo, myślę, że każdy z państwa otrzymał opinię rządu o przedłożonym projekcie ustawy. Ta opinia mówi jasno, że, po pierwsze, proponowany przepis spowoduje wydłużenie okresu niepewności prawnej z punktu widzenia inwestora, który jest jedną ze stron, na którą oddziałuje projekt ustawy zawarty w druku nr 774. W opinii rządu podnosi się również, że dwuletni okres (termin zawity) nie odbiega od normy zawartej w różnych innych ustawach, więc nie jest zasadne tworzenie wyjątku od tej reguły. Wobec tego, bardzo mocno akcentowanego problemu niepewności prawnej dla inwestora, konkluzja rządu na ten temat jest następująca: „Biorąc pod uwagę powyższe, brak jest obiektywnych podstaw do stwierdzenia, iż 2-letni termin zawity na zgłoszenie roszczeń jest terminem zbyt krótkim. Z tego względu Rada Ministrów nie popiera prowadzenia dalszych prac nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk nr 774) w brzmieniu, w jakim została przedłożona".

Szanowni państwo, powiem tak – ta opinia rządu potwierdza nasze intuicje, które pojawiły się podczas pierwszego czytania tego projektu ustawy. Dlatego pozwolę sobie, w kontekście tejże opinii, jak również opinii Biura Analiz Sejmowych, złożyć wniosek o odrzucenie tego projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę tylko złożyć wniosek na piśmie. Jest to formalność, ale musi być dopełniona. Czy są jeszcze inne głosy w tej sprawie? Jeżeli nie, to za chwilę przystąpimy do głosowania nad wnioskiem złożonym przez panią poseł Paluch. Nie ma zgłoszeń, więc czekam tylko na wniosek i zaraz przystąpimy do głosowania. Dziękuję bardzo – jest wniosek.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy z druku nr 774? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, nikt nie był przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Pani poseł Paluch?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie uchylam się, skoro złożyłam wniosek, to przedstawię go Sejmowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Rozumiem, że Komisja wyraża zgodę na to, żeby posłem sprawozdawcą tego projektu była pani poseł Anna Paluch. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.